

Plaża na Wisłą – Maja i Dandysi (cover)

Na małej plaży nad Wisłą,
Gdy słońce pożerał horyzont
Siedziałeś z tą samą miną,
W dialogu bezchmurnym dzień ginął

Pod starym mostem white wino
Z nadzwyczaj niemądrą dziewczyną
Tak łatwo godziny płyną,
Choć pusto pod oczu kurtyną

Ref: Gdy topisz mnie, nie ginę, nie ginę
Gdy zechcesz chcieć, odpłynę
Gdy topisz mnie

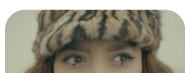
Gdy zaśnie słońce pod Wisłą,
Na jedną noc czary Twe prysną
I bliżej niż można być blisko
Staniemy się jedną ojczyzną

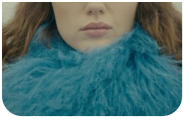
Lecz czemu mówisz niepłynn timer, nie
Nie ciepło, niemiło, niewinnie,
Pod słów zaborem duch zniknie,
Znów tyle po naszej ojczyźnie

Gdy topisz mnie, nie ginę, nie ginę
Gdy zechcesz chcieć, odpłynę
Gdy topisz mnie

Gdy topisz mnie, nie ginę, nie ginę
Gdy zechcesz chcieć, odpłynę, odpłynę, odpłynę
Gdy topisz mnie

Gdy topisz mnie, odpłynę





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych